

## Już się pewnie nie wywiniemy...

Problem konieczności używania kas fiskalnych w gabinetach lekarskich ma długą historię. Przez kilka dobrych lat udawało się Izbie Lekarskiej „załatwić” w Ministerstwie Finansów zwolnienia od – jak to się w języku urzędowym nazywa – ewidencjonowania przy zastosowaniu kas dla niektórych grup podatników oraz niektórych czynności. To samo robili prawnicy. Ale w tym roku – jak słychać – skończyło się. Kasy fiskalne mają być dla wszystkich.

Maciej Hamankiewicz, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, jak co roku wystąpił wprawdzie do Ministerstwa Finansów o dalsze zwolnienie, ale chyba tym razem już się nie uda.

Maciej Grabowski z ministerstwa odpowiedział pismem o zawilej urzędowej treści i formie, nie pozostawiając większych złudzeń: kasy będą. Oto fragmenty uzasadnienia.

„Wprowadzenie kas rejestrujących jako narzędzia ewidencjonującego obrót przy detalicznej sprzedaży towarów i świadczeniu usług miało miejsce w latach 1993–1994 i było związane z wdrożeniem w krajowym systemie podatkowym zasad, funkcjonującego m.in. w krajach członkowskich UE, podatku od wartości dodanej. Instytucja kas rejestrujących w systemie podatku od wartości dodanej była kojarzona nie tylko z realizacją funkcji ewidencyjnej przy zastosowaniu tych urządzeń, ale również z jej wprowadzeniem łączono koncepcje ochrony praw konsumenckich w zakresie przywileju otrzymania, bez specjalnych życzeń ze strony klientów, dowodu dokumentującego nabycie towaru lub usługi, dowodu przedstawiającego sposób skalkulowania ceny i jej strukturę prezentującą kwotę naliczonego podatku na rzecz budżetu lub zastosowanie ulgi albo zwolnienia od podatku”.

Dalej pan Maciej Grabowski pisze, że na łamach prasy toczyła się dyskusja, czy uzasadnione jest dalsze zwalnianie z obowiązku korzystania z kas fiskalnych w gabinetach lekarskich i w kancelariach prawniczych, zwłaszcza że istnieje „autentyczne zapotrzebowanie usługobiorców (korzystających z usług służb zaufania publicznego: medycznych i prawniczych) w zakresie właściwego dokumentowania wnoszonych płatności”.

Także Rzecznik Praw Obywatelskich zwracał uwagę na konstytucyjną zasadę równości wszystkich wobec prawa i pytał, dlaczego wobec tego medycy i prawnicy zwolnieni są z obowiązku ewidencjonowania dochodów przy zastosowaniu kas fiskalnych. Maciej Grabowski dodał na koniec, że obecnie trwają prace nad przygotowaniem kolejnego rozporządzenia ministra finansów w sprawie kas fiskalnych.

Wygląda więc, że wszyscy tym razem zmówili się przeciwko prawnikom i lekarzom i nie ustąpią. Kioskarka sprzedając zapalki, musi wydrukować kwitek i wydać go kupującemu, po to, by ten poznał sposób skalkulowania ceny, jej strukturę, naliczony podatek, ewentualnie zastosowane ulgi, a co dopiero lekarz, który przed chwilą zsztywnił delikwentowi ranę albo wypisał receptę. Nie wiem, czy część kryzysu ekonomicznego w tym państwie nie ma przyczyny w braku kas fiskalnych u doktorów i mecenasów...

Przy okazji Ministerstwo Finansów powiadomiło, że nie jest możliwe wprowadzenie stawki podatku VAT 0 proc. na usługi z zakresu ochrony zdrowia. Może dlatego, że niewątpliwie byłoby to rozwiązanie korzystne dla lekarzy... AB